

# Kilkadziesiąt tysięcy osób witało na lotnisku w Moskwie Bułganina i Chruszczowa

## wracających z podróży do krajów Azji

**MOSKWA**  
ENTUZJASTYCZNIE witała Moskwa 21 grudnia przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina i członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowa, którzy powrócili z podróży po Indiach, Burmie i Afganistanie.  
Ponad miesiąc trwała ta historyczna podróż przywódców Związku Radzieckiego. Wyniki jej przyjęte zostały przez setki milionów ludzi na całym świecie jako triumf prowadzonej przez Związek Radziecki polityki przyjacielskiej współpracy i pokoju między ludźmi.

Uroczyste powitanie N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa zarówno w Taszkencie, jak i w Moskwie jest wyrazem głębokiego zadowolenia narodu radzieckiego z wyników podróży swych przywódców po krajach Azji, która przyczyniła się do dalszego umocnienia przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Indiami, Burmą i Afganistanem.

Kilkadziesiąt tysięcy osób przybyło na lotnisko, aby powitać N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa. Dziesiątki tysięcy mieszkańców Moskwy wyległy na szosę Leningradzką i ulicę Gorkiego.

PRZYBYLI również członkowie Biura Politycznego KC KPZR, liczni przedstawiciele władz partyjnych, rządu, Rady Najwyższej ZSRR, marszałkowie Związku Radzieckiego, przedstawiciele organizacji komunistycznych, związkowych i społecznych.  
Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego, dziennikarze radzieccy i zagraniczni.

O godz. 15.16 czasu miejscowego samolot lądował na lotnisku. Gdy N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow ukazują się w drzwiach samolotu, rozlegają się huczne oklaski i okrzyki powitania. N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow serdecznie pozdrawiają zebranych. Dzieci podbiegają do wysiadających i wręczają im wiązanki kwiatów.

Dokończenie na str. 2

- ◆ ZWIĘKSZENIE PRODUKCJI I MODERNIZACJA „WARSZAWA”
- ◆ OPANOWANIE PRODUKCJI „SYRENA”
- ◆ OPRACOWANIE KONSTRUKCJI NOWEGO TYPU SAMOCHODU OSOBOWEGO

## przewidują założenia planu 5-letniego dla warszawskiej FSO

W ŚRODĘ w sali Domu Kultury Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu odbyła się ogólnozakładowa dyskusja na temat założeń planu 5-letniego dla tego zakładu pracy, które przedstawił zebranym wiceminister Przemysłu Motoryzacyjnego Julian Gren.

W pierwszym roku planu 5-letniego FSO wyprodukuje ma 7 tysięcy samochodów osobowych „Warszawa” i 100 samochodów osobowych „Syrena”. W ostatnim roku planu 5-letniego FSO wyprodukuje 25 tys. „Warszaw” i 4 tys. „Syren”. W 1960 r. wartość produkcji zakładów wzrośnie 5-krotnie. W roku tym zakończone zostaną roboty inwestycyjne i FSO osiągnie pełną zdolność produkcyjną. Ogółem w ciągu 5-letnia, jak przewidują wstępne założenia, FSO wyprodukuje 80 tys. „Warszaw” i 10 tys. „Syren”.

Plan 5-letni przewiduje ponad to modernizację samochodu „Warszawa”, opanowanie produkcji „Syren” i przystąpienie do opracowania konstrukcji nowego typu samochodu osobowego.



### Święta za pasem

— Pan sobie życzy? Na „polećkę”, „a la garconne”, czy też „do męsku”? Klient jak widać z miny jest mocno niezdecydowany. — Stanowczo wolalbyśmy odłożyć ten zabieg na termin bliżej nieokreślony. Niestety mama uparla się, żebyśmy byli na święta elegancki. Czego się nie robi dla świętego spokoju...

# ECHO KRAKOWSKIE

Rok X Kraków Piątek 23 Grudzień 1955 r. Nr 305

## Fabryka kauczuku syntetycznego czołowa inwestycja 5-latk w Oświęcimiu rozpocznie produkcję w 1958 r.

### Kombinat oświęcimski zostanie poważnie rozbudowany a jego produkcja w 1960 r. będzie cztery i pół raza większa niż obecnie

DZIESIĘĆ fabryk chemicznych wchodzi obecnie w skład kombinatu wielkiej chemii w Oświęcimiu. W ciągu pięcioletniej inwestycji liczba fabryk składających się na ten kombinat wzrośnie do około 20, a niektóre z istniejących zostaną poważnie rozbudowane.

Czołowa inwestycja planu 5-letniego na terenie zakładów oświęcimskich, fabryka kauczuku syntetycznego tzw. buni, obejmująca około 40 obiektów, będzie budowana już obecnie. W pierwszym etapie tj. od roku 1958 kauczuk syntetyczny będzie produkowany z alkoholu fermentacyjnego. W r. 1960 zakończy się drugi etap budowy tej fabryki i od tej daty surowcem dla produkcji buni stanie się karcbid.

Oświęcimski kauczuk syntetyczny posłuży do wyrobu wysokowartościowych opon samochodowych, artykułów przemysłowych i użytku domowego. Fabryka kauczuku syntetycznego budowana jest w oparciu o projekty i dostawy radzieckie.  
Druga wielka inwestycja, która zostanie zrealizowana w pięcioletce, to

fabryka polichlorku winylu — odpowiednika gelitu. Jest on podstawowym materiałem do wyrobu mas plastycznych, a z nich rozmaitych wyrobów izolacyjnych, przemysłowych oraz codziennego użytku jak płaszcze przeciwdeszczowe, obrusy, firanki, torebki damskie, obuwie i najrozmaitsza galanteria. Masy te posłużą także do produkcji elementów budowlanych, jak np. rynnny, zastępujące deficytową blachę.

Produkcja polichlorku winylu a zatem i mas plastycznych, lakierów oraz klejów wysokowartościowych pokryje w r. 1960 całkowicie zapotrzebowanie krajowe na te produkty.  
W pięcioletce ruszy także w Oświęcimiu produkcja innego tworzywa sztucznego, a mianowicie tzw. polistyrenu otrzymywanego z sintiny, czyli benzyny syntetycznej. Jest to tworzywo przypominające szkło, ale bardzo lekkie i posiadające bardzo korzystne własności elektroizolacyjne. Z sintiny w nowowbudowanej fabryce będą także produkowane środki piorące nowego typu.

Rozbudowane zostaną również fabryki chloru i karbidu. Powiększy się ilość wyrobów w kombinacie rozpuszczalnika „Tri”, używanego w pralnicach i przemysle tuszowym. Ruszy dalej produkcja tzw. alkoholi wyższych, oktanolu i butanolu, używanych jako środki uplastyczniające przy wytworzeniu mas plastycznych.  
Dokończenie na str. 2

W piątym etapie tj. od roku 1958 kauczuk syntetyczny będzie produkowany z alkoholu fermentacyjnego. W r. 1960 zakończy się drugi etap budowy tej fabryki i od tej daty surowcem dla produkcji buni stanie się karcbid.

Oświęcimski kauczuk syntetyczny posłuży do wyrobu wysokowartościowych opon samochodowych, artykułów przemysłowych i użytku domowego. Fabryka kauczuku syntetycznego budowana jest w oparciu o projekty i dostawy radzieckie.

Druga wielka inwestycja, która zostanie zrealizowana w pięcioletce, to fabryka polichlorku winylu — odpowiednika gelitu. Jest on podstawowym materiałem do wyrobu mas plastycznych, a z nich rozmaitych wyrobów izolacyjnych, przemysłowych oraz codziennego użytku jak płaszcze przeciwdeszczowe, obrusy, firanki, torebki damskie, obuwie i najrozmaitsza galanteria. Masy te posłużą także do produkcji elementów budowlanych, jak np. rynnny, zastępujące deficytową blachę.

Produkcja polichlorku winylu a zatem i mas plastycznych, lakierów oraz klejów wysokowartościowych pokryje w r. 1960 całkowicie zapotrzebowanie krajowe na te produkty.

W pięcioletce ruszy także w Oświęcimiu produkcja innego tworzywa sztucznego, a mianowicie tzw. polistyrenu otrzymywanego z sintiny, czyli benzyny syntetycznej. Jest to tworzywo przypominające szkło, ale bardzo lekkie i posiadające bardzo korzystne własności elektroizolacyjne. Z sintiny w nowowbudowanej fabryce będą także produkowane środki piorące nowego typu.

Rozbudowane zostaną również fabryki chloru i karbidu. Powiększy się ilość wyrobów w kombinacie rozpuszczalnika „Tri”, używanego w pralnicach i przemysle tuszowym. Ruszy dalej produkcja tzw. alkoholi wyższych, oktanolu i butanolu, używanych jako środki uplastyczniające przy wytworzeniu mas plastycznych.  
Dokończenie na str. 2

### Wymiana poglądów między Kim Ir Senem i Grotewohlem przyczyni się do pogłębienia przyjaźni między Koreą a NRD

PHENIAN  
W STOLICY Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, w Phenianie, podpisany został wspólny komunikat rządu KRL-D i rządu NRD. Komunikat podpisali: przewodniczący Rady Ministrów KRL-D Kim Ir Sen i premier NRD Otto Grotewohl.

W komunikacie tym stwierdza się m. in., że zjednoczenie nie tylko Korei jak i Niemiec jest przed wszystkim sprawą narodu koreańskiego i niemieckiego i powinno być dokonane drogą pokojową i na demokratycznych zasadach.

Oba rządy stwierdzają, że dokonana wymiana poglądów w czasie wizyty delegacji NRD w Korei przyczyni się do pogłębienia przyjaźni i solidarności między narodami obu krajów oraz do zapewnienia bezpieczeństwa i umocnienia pokoju w Azji i Europie.

W komunikacie tym stwierdza się m. in., że zjednoczenie nie tylko Korei jak i Niemiec jest przed wszystkim sprawą narodu koreańskiego i niemieckiego i powinno być dokonane drogą pokojową i na demokratycznych zasadach.

Oba rządy stwierdzają, że dokonana wymiana poglądów w czasie wizyty delegacji NRD w Korei przyczyni się do pogłębienia przyjaźni i solidarności między narodami obu krajów oraz do zapewnienia bezpieczeństwa i umocnienia pokoju w Azji i Europie.

### 26 grudnia otwarcie sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA  
W CZORAJSZYCH dniach moskiewskie podają, że otwarcie IV sesji Rady Najwyższej ZSRR nastąpi 26 grudnia 1955 roku.

### Prokurator domaga się kary 15 lat więzienia dla oskarżonego Jana Rysia herszta bandy dywersyjno-rabunkowej

OSTATNIO przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie zakończył się proces przeciwko hersztowi bandy dywersyjno-rabunkowej, która w latach 1945 — 1947 grasowała na terenie powiatu myślenickiego. Akt

### W Suchym Żlebie na karkołomnej trasie walczyli ślalomieści

— Ustawili fantastyczny ślalom — zachwylił się trener kadry Ziobrzyński, zwracając się do trenera CWKS — Gluzińskiego. W Cortina nie będziemy mieli wiele trudniejszego.

W Suchym Żlebie stanęło 56 bramek dla zawodników i 40 dla zawodniczek. Długość tego labiryntu wytyczonego kolorowymi chorągiewkami, sięgała 500 m przy różnicy wzniesień około 200 m.

Najtrudniejszy ślalom, jaki kiedykolwiek przejechał — mówi Józef Marusz, w chwili po przybyciu na metę. Jego wynik 49,5.

Tymczasem na trasę „wystrelili” Zarycki. Jechał jak szalony. Na przedostatniej bramce wyleciał jednak z trasy i zameldował się na mecie jadąc na plecach. Zarycki został dyskwalifikowany.

Marusz mógł więc już teraz pokonać tylko Ciaptak. Ukończył on przejazd w tym samym czasie co Marusz — 49,5. Wl. Czarniak uzyskał wynik — 50,8 a Gogulski 50,9.

Wśród kobiet najlepiej pojechała w pierwszym przejeździe Kowalska (trasie oczywiście krótszej niż ślalom mężczyźni) 42,3. 2) Grocholska 42,5.

Konkurs skoków przelożony został na dzień dzisiejszy, tj. piątek. (J.F.)

## Prof. Xawery Dunikowski odznaczony Orderem „Sztandar Pracy” I klasy



W związku z 60 rocznicą urodzin znakomitego artysty-rzeźbiarza, Budowniczego Polski Ludowej, prof. Xawerego Dunikowskiego Rada Państwa Aleksandra wydała mu za wybitne zasługi w twórczości artystycznej order „Sztandar Pracy” I klasy.

Uroczystego aktu dekoracji Jubilatą dokonał w dniu 21 bm. Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki.

21 bm. w godzinach wieczornych minister Kultury i Sztuki W. Sokorowski wydał z okazji jubileuszu prof. Xawerego Dunikowskiego przy-

jęcie w salach Ministerstwa. W przyjęciu, które upłynęło w serdecznej atmosferze, wzięli udział liczni przedstawiciele świata artystycznego.

Na zdjęciu: A. Zawadzki składający życzenia sędziemu Jubilatowi. (Fot. — CAF)

### Egipt, Arabia i Syria udzielią Jordanii pomocy finansowej by umożliwić jej wyzwolenie się spod wpływów kapitału angielskiego

KAIR (Obsł. wł.)  
RZECZNIK egipskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że rządy trzech państw: Egiptu, Arabii Saudyjskiej i Syrii postanowiły przyjąć z pomocą finansową rządowi Jordanii.

Krok ten ma na celu umożliwienie rządowi Jordanii wyzwolenia się od wpływów kapitału angielskiego.

### Kara grzywny za uszkodzenie zabytkowego głazu

W DN. 21 bm. członkowie Kolegium Karno-Orzekającego Prezydium RN w Skierniewicach rozpatrywali sprawę mieszkańca wsi Zawady pow. skierniewickiego Jana Przyłuskiego o uszkodzenie głazu pochodzenia ludzkiego — uchodzącego za obiekt zabytkowy. Głaz ten leżący pod tą wsią przy drodze do Rawy Mazowieckiej, znajduje się pod ochroną Urzędu Konserwatorskiego.

Jan Przyłuski, budując sobie domostwo, uszkodził objęty ochroną głaz przez odpięcie na fundamenty kilku kamiennych odłamków.  
W wyniku rozprawy, Przyłuski skazany został na grzywnę w wysokości 100 złotych.

### „Słodki” kiermasz u Hawelki

W sklepach pełno migdałów, cukrów i... klientów

DUŻE zainteresowanie wzbudził kiermasz cukierniczy urządzony wczoraj przez KZG „Zachód” w salach „Hawelki”.

Zakłady cukiernicze wystawiły efektywnie przybrane torty i torciki, makowniki i serowce, ciasta i ciastka. Wyroby zostały ocenione przez jury złożone z fachowców. Za najlepsze eksponaty przyznano nagrody.

Sprzedż, wyrobów na kiermaszu cieszyła się olbrzymim powodzeniem. Ciasta i torty można również zakupić zarówno w kawiarniach i cukierniach KZG „Wschód” i KZG „Zachód” jak i w poszczególnych sklepach cukierniczych.

Dobrze zaopatrzone są w cukry, przyprawy do ciast, mąkę, rodzynki, migdały i orzechy krakowskie sklepy spożywcze MHD i PSS. W sklepach panuje ożywiony ruch przedświąteczny.

„Dużym powodzeniem cieszą się w sklepach wyroby wędlinarskie oraz bite gęsi (skroka, że nie ma również w sprzedaży kaczek) no i oczywiście... tradycyjne karpie. (b)

### Gzółno sprzed 8.200 lat wydobyto z bagien w Holandii

W BAGNACH w pobliżu Drenthe (Holandia) znaleziono gzółno, którego wiek eksperci obliczają na przeszło 8.200 lat. Gzółno ma 3 metry długości i jest obrabione na zewnętrz, a wewnątrz wypalone przy pomocy ognia. Gzółno oddano do muzeum. Jest to najstarszy tego rodzaju prehistoryczny „środek komunikacji” znaleziony w Europie.

Adenauer spotka się z Franco

BONN (Obsługa własna)  
Hamburski dziennik „Welt” zamieszcza korespondencję własną z Madrytu, w której stwierdza, że w drodze na Wyspy Kanaryjskie, gdzie spędzi urlop, Adenauer spotka się z generałem Franco.

Wyjazd Adenauera nastąpi w miesiącu lutym roku przyszłego.

Naszym zdaniem

Blaski i cienie X sesji ONZ

X SESJA Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych raz jeszcze potwierdziła oczywistą prawdę, że sporne problemy mogą być rozwiązane jedynie w duchu obopólnego porozumienia.

Te słowa dobrane oddają obraz przebiegu X sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Podobnie tak jak i całe życie międzynarodowe tak i obrady X sesji nacechowane były walką dwóch tendencji — jednej, zmierzającej do umocnienia „ducha Genewy”, a więc ducha współpracy i drugiej — sytuacji zaogniać sytuację, utrzymać w czasie obrad atmosferę „zimnej wojny”.

W wyniku postawy mocarstw zachodnich nie został poczyniony żaden krok naprzód w sprawie rozbrojenia i zakazu broni masowej zgłady.

Przebieg sesji ONZ w Warszawie... W wyniku postawy mocarstw zachodnich nie został poczyniony żaden krok naprzód w sprawie rozbrojenia i zakazu broni masowej zgłady.

Reżim kolonialny — hańba dzisiejszej ludzkości zbankrutował w Azji

N. A. Bulganin:

Przyjaźń i współpraca narodów ZSRR z narodami Indii, Burmy i Afganistanu jest potężnym czynnikiem zapewnienia pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

NA lotnisku rozpoczyna się wiec. Zagaję go przewodniczący Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Miejskiej M. A. Jasnów, który melduje przybyłym, że robotnicy stolicy ZSRR 14 grudnia przedterminowo wykonali plan państwowy na r. 1955 i dokładają starą, aby godnie powitać XX Zjazd Partii.

M. A. Jasnów ogłasza otwarcie wiecu. Majestatycznie rozbrzmiewa hymn Związku Radzieckiego. Z kolei wita N. A. Bulganina i N. S. Chruszczowa.

PRZEMÓWIENIE N. S. CHRUSZCZOWA

NASTĘPNIE przemawia N. S. Chruszczow, który dziękuje wszystkim zebranych za serdeczne, wzruszające powitanie.

Przed wyborami

we Francji



Pinay

„Niezależni”

„NIEZALEŻNI” (Independents) lub Independents Republicains — ugrupowanie polityczne, zrzeszające w swych szeregach przedstawicieli wielkiej burżuazji, finansjery, rzeszczyn kolonializmu w najbardziej brutalnej formie.

Do czołowych przywódców tego ugrupowania należy m. in. „gra-barz Francji”, b. premier Paul Reynaud, który, jakby dla ironii, w obecnych wyborach kandyduje w Dunkierze, mieście będącym symbolem największej w historii Francji klęski militarnej.

Podobnie jak jego przyjaciele partyjni: obecny minister spraw zagranicznych Pinay, czy premier Laniel — Reynaud jest jednym z najzagorzalszych zwolenników u-zbrajania Niemiec zachodnich i polityki represyjnej w postadościach kolonialnych Francji.

Dzięki kombinacjom, jakie u-stawia antydemokratyczna ordynacja wyborcza w poprzednich wyborach, niezależnym republikanom, łącznie z tzw. niezależnymi chłopami (obszarnikami) udało się w 1951 r. zdobyć 99 mandatów.

W obecnych wyborach niezależni połączyli się we wspólnym frontie wyborczym z montowanym przez Faure'a tzw. „prawym centrum”.

„Przyjęliśmy zaproszenie rządów Indii, Burmy i Afganistanu do odwiedzenia tych krajów, gdyż przyjeżdżał nam prosty i jasny cel — jeszcze bardziej uzmocnić przyjaźń i współpracę między tymi krajami i Związkiem Radzieckim.

Staraliśmy się wykonać to zadanie chlubnie w głębokim przekonaniu, że mocna przyjaźń narodów naszych krajów przyniesie korzyść narodom, sprawie utrwalenia pokoju na całym świecie.

Następnie mówca podkreślił niezwykle gościnne przyjęcie jakiegoś doznali przywódcy radzieckiego w Indiach, w Burmie i w Afganistanie. Z kolei N. S. Chruszczow stwierdził: „W naszych przemówieniach w Indiach, w Burmie i w Afganistanie demaskowaliśmy zbrodniczą politykę kolonizatorów, którzy swym wieloletnim panowaniem się w tych krajach wyrządzili ogromne szkody narodom i w poważnym stopniu zahamowali rozwój ekonomiczny tych krajów.

Narody Indii, Burmy i Afganistanu z aprobatą witały nasze słowa, były to bowiem słowa prawdy.

Ale z jaką szaloną wściekłością reagowali na te słowa niektórzy politycy krajów burżuazyjnych, a zwłaszcza reakcyjne organy prasy!

Ta nienawiść jest zupełnie zrozumią. System kolonialny rozpada się. Zban' utował już w Azji. Narody wielu krajów — Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej, Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, Indii, Unii Burmańskiej i inne — wyzwoliły się z reżimu kolonialnego i umacniają niezawisłość narodową swych państw.

Reżim kolonialny — to hańba dla dzisiejszej ludzkości. Mówiliśmy to i nie przestaniemy tego powi-rzać dopóty, dopóki będą istnieć kolonizatory.

SPOTYKALISMY się — mówił dalej N. S. Chruszczow — z najrozmaitszymi ludźmi, z przedstawicielami najrozmaitszych klas.

Robotnicy, chłopcy i inteligencja są pełni szczerzego zachwytu dla osiągnięć naszego kraju i wyrażają się o nich z gorącym uznaniem.

Wszyscy bez wyjątku, mówiąc o sukcesach naszego kraju, wyrażali zachwyt dla osiągnięć Związku Radzieckiego.

W osobie 370 milionowego narodu Indii, jak również w narodach Burmy i Afganistanu mamy sojuszników w walce o pokój na całym świecie.

Indie są wielkim i dobrym przy-jacielem naszego kraju. Podobnie jak Związek Radziecki, Chińska Republika Ludowa, Indie zdecydowanie stoją na stanowisku walki o pokój.

Indie zaś, Chiny i Związek Radziecki — jak uczył W. I. Lenin — to niezwykła siła.

Towarzysze! Nasza podroń do Indii, Burmy i Afganistanu przypa-da na okres, gdy cały Kraj Rad przygotowuje się do godnego powitania XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Idziemy do XX Zjazdu Partii z wielkimi sukcesami zarówno w dziele dalszego umocnienia radzieckiego państwa socjalistycznego, jak i umocnienia pozycji międzynarodowej naszego kraju. Nie daje to nam jednak żadnego prawa do przeszczenia na osiągniętych sukcesach.

Naszym zadaniem jest intensywnie rozwijać naszą gospodarkę narodową, a zwłaszcza jej podstawę — przemysł ciężki, zapewniać nadal wzrost wszystkich działów rolnictwa, umacniać przyjaźń narodów naszego kraju, jedność moralną — polityczną wszystkich ludzi pracy naszego społeczeństwa socjalistycznego”.

Przemówienie N. S. Chruszczowa powitał zebrani huczynnym oklaskami.

PRZEMÓWIENIE N. A. BULGANINA

NASTĘPNIE zabrał głos N. A. Bulganin, który również gorąco dziękował za serdeczne powitanie, zgotowane przez lud Moskwy. Omawiając swe wrażenia z podróży po krajach Azji mówca m. in. powiedział:

„Przekonał się, że kraje, jakie odwiedziliśmy, są krajami pokojowymi, że narody i rządy tych krajów dążą do pokojowej współpracy ze wszystkimi państwami.

To przede wszystkim zliża nas ze sobą, to właśnie stwarza niezbędne warunki dla przyjaźni i współpracy z tymi krajami. Pokój jest nam większym dobrodziejstwem dla narodu, a przyjaźń i współpraca narodów Związku Radzieckiego z narodami Indii, Burmy i Afganistanu jest potężnym czynnikiem zapewnienia pokoju między narodami. Przyjaźń i współpraca między ZSRR a Indiami, Burmą i Afganistanem — to taki czynnik zapewnienia pokoju, z którym muszą się liczyć wrogowie pokoju i współpracy między narodami.

Pięć wielkich zasad pokojowego współistnienia i pokojowej współpracy — oto fundament, na którym budujemy nasze stosunki z państwami o różnych ustrojach społeczno — politycznych.

Jesteśmy świadkami tego, że coraz więcej państw uznaje i popiera te zasady. Nasza przyjaźń z wielkimi Indiami, z Burmą i z Afganistanem jest wymownym przykładem triumfu leninowskich zasad polityki zagranicznej państwa radzieckiego. Jest to wielkie historyczne osiągnięcie.

Z całego kraju

WROCLAW. W pierwszym dniu szkolnych ferii zimowych ponad 1.500 studentów z różnych uczelni w kraju rozpoczęło 7-dniowe wczasy tzw. świąteczne w domach wypoczynkowych Kudowy, Polanicy, Świeradowa, Międzygórze, Dusznik i innych najpiękniejszych miejscowości Dolnego Śląska.

POZNAN. 22 bm. drukarze Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu przekazali do prac wykończeniowych załozce introligatorni pierwsze partie dramatów Słowackiego. Tak więc w najbliższym czasie na półkach księgarskich powinno ukazać się w pięknej oprawie nowe wydanie utworów Juliusza Słowackiego w ilości 10 tysięcy egzemplarzy.

NOWY SĄCZ. Z okazji 3-setnej rocznicy wyzwolenia Nowego Sącza z najazdu szwedzkiego zorganizowany został w tym mieście przez oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego i Domu Kultury Kolejarza uroczysty wieczerz.

Przy każdym prezydium Woj.RN wojewódzka komisja cen

Wyrazem dalszego rozszerzenia kompetencji władz terenowych jest powołanie z dniem 1 stycznia 1956 r. specjalną uchwałą Rady Ministrów — wojewódzkich komisji cen przy prezydiach Woj. Rad Narodowych.

Do tej pory ustalanie cen artykułów na zaopatrzenie lokalne było zadaniem dotychczasowych wojewódzkich wydziałów handlu i zarządów przemysłu przy woj. radach narodowych. Obecnie zadania te przejmują wojewódzkie komisje cen, podporządkowane prezesowi Państw. Komisji Cen. Będą one ustalać ceny skupu i ceny detaliczne artykułów przemysłowych produkowanych przez przemysł terenowy, spółdzielczość i drobne zakłady prywatne oraz ceny na produkty uboczne, wytwarzane przez przemysł kłusowy.

Wojewódzkie komisje cen będą także ustalać ceny warzyw i owoców oraz niektórych artykułów rolnych ze skupu zcentralizowanego, jak kasza, czy gryka lub proso. Do kompetencji komisji należy też ustalanie cen fabrycznych, opłat i stawek taryfowych — np. za usługi.

Prasa radziecka w 76 rocznicę urodzin J. W. Stalina

W związku z przypadającą 21.XII 76 rocznicą urodzin J. W. Stalina wszystkie dzienniki radzieckie zamieściły na pierwszych stronach zdjęcia Stalina i poświęcają tej rocznicy artykuły wstępne.

Dzienniki opublikowały również komunikat o przyznaniu Stalinowskich Nagród Pokoju. Członek Akademii Nauk ZSRR, Skobelczyn nakreślił w artykule zamieszczonym na łamach „Prawdy” sylwetki tegorocznych laureatów Nagrody Stalinowskiej.

20 bm. z okazji 50-lecia pierwszej rewolucji październikowej odbyło się posiedzenie Moskiewskiej Rady Miejskiej z udziałem przedstawicieli organizacji partyjnych i radzieckich stolicy ZSRR oraz przedstawicieli Armii Radzieckiej.

W „Prawdzie” i „Izwestiach” zamieszczono referat PN Pospiełowa, wygłoszony na posiedzeniu.

»Gdzie są te czasy, kiedy eksperci waszyngtońscy wyśmiewali obietnice Rosjan dotyczące pomocy krajom słabo gospodarczo rozwiniętym?»

Głosy prasy zachodniej o wizycie Bulganina i Chruszczowa w krajach Azji

Le Monde

„Nowy czynnik, jaki powstał w wyniku podróży przywódców radzieckich do Azji polega na „mobilizacji” mas, które odąd ogarnięte są ideą zbliżenia z ZSRR. Na terenie całych Indii — od północy aż na południe — witano Bulganina i Chruszczowa żywiołowymi wyrazami serdeczności...”

„Układ gospodarczy zawarty w Delhi nie potwierdził prognozy, że ZSRR zapewni całkowite swe panowanie nad gospodarką hinduską. Układ ten umożliwi Nehru kontynuowanie rozpoczętego doświadczenia przez powierzenie budowy za-

kładów hutniczych specjalistom radzieckim. Analogiczne kontrakty zostaną podpisane w dziedzinie wydobycia ropy i węgla. Zachód powinien teraz zdecydować, czy przystąpić do tego współzawodnictwa”.

LE FIGARO

wyraża niezadowolenie z wypowiedzi Bulganina i Chruszczowa, w których potępiają oni politykę kolonialną. Dziennik zmuszony jest jednak przyznać, że wypowiedzi te były entuzjastycznie przyjmowane przez szerokie koła społeczne krajów Azji.

l'Unità

„Związek Radziecki jest jedynym krajem, który zaproponował krajom azjatyckim pomoc w stworzeniu rodzimego przemysłu ciężkiego, będącego podstawowym warunkiem ich niezawisłości. Nie wywołując kapitałów i nie narzucając współpracy politycznej, ZSRR gotów jest dostarczać tym krajom urządzeń przemysłowych, udzielić pomocy technicznej i szkolić ich kadry specjalistów na swoich uniwersytetach. Stany Zjednoczone nie zamierzają pójść za tym przykładem”.

Libération

„Gdzie są te czasy, kiedy eksperci waszyngtońscy wyśmiewali obietnice Rosjan, dotyczące pomocy krajom słabo gospodarczo rozwiniętym?... Specjaliści zachodni zmuszani są obecnie zrewidować swoje poglądy. Układy w sprawie pomocy różnym krajom Azji, zawarte przez Bulganina i Chruszczowa podczas ich podróży po Azji południowo-wschodniej, wywołały zamieszanie wśród dyplomatów i ekonomistów zachodnich”.

Herald Tribune

pisząc o wspólnym komunikacie radziecko - afgańskim w sprawie stosunków gospodarczych między oboma krajami stwierdza, że jest on „jednym z najbardziej dobitnych dowodów sukcesu podróży przywódców państwa radzieckiego”.

Podpisanie porozumienia handlowego między Polską a Chinami

W wyniku przeprowadzonych rokowań podpisane zostało w środę 21 bm. w Warszawie porozumienie między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Rządem Chińskiej Republiki Ludowej o obrocie towarami i płatnościach na rok 1956.

W myśl porozumienia Polska dostarczać będzie Chinom kompletne obiekty przemysłowe, różne maszyny i urządzenia przemysłowe, sprzęt transportowy, traktory, maszyny rolnicze, wyroby walcowane, wyroby przemysłu włókienniczego, cukier i inne towary.

Chińska Republika Ludowa dostarczy Polsce: rudę żelazną, rudy metali kolorowych, metale kolorowe, surowce dla przemysłu spożywczego, herbatę, ryż, tyłon, owoce południowe, azbest, surowce dla przemysłu włókienniczego, mineralnego oraz inne artykuły.

24 godziny JA

w kraju

\* Z OKAZJI DNIA JUGOSŁOWIAŃSKIEJ ARMII NARODOWEJ Wiceprezes Rady Ministrów i minister Obrony Narodowej Marszałek Konstanty Rokossowski wystosował serdeczne depechy z pozdrowieniami i życzeniami do Sekretarza Państwa do Spraw Obrony Narodowej Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii Generała Armii Ivana Gošnjaka.

\* PO RAZ PIERWSZY w KRAJU załoga Zakładów Urządzeń Technicznych „Zgodny” w Świętochłowicach wykonała prototyp sprężarki topatkowej o wysokiej wydajności. Urządzenie to służy do sprężania powietrza lub gazów. Może więc znaleźć zastosowanie zarówno w kopalniach do sprężania powietrza, jak i w gazowniach.

\* STOCZNIA GDAŃSKA przekazała 21 bm. do odbioru statek pełnomorski typu „tramp” o nośności 5 tys. ton. Nowa jednostka jest 10 tego typu statkami, wybudowanym i przekazanym do odbioru w bieżącym roku przez załogę Stoczni Gdańskiej.

\* PLENARNE POSIEDZENIE Zarządu Gł. Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polnego odbyło się 21 bm. w Warszawie. Wskusta na plenum skoncentrowała uwagę m. in. na jednym z zasadniczych zadań, które przed oryzanizacjami związków postawił w Kralowy Zjazd, tj. konieczności zapewnienia większej pomocy nauczycielowi w jego pracy dydaktycznej i wychowawczej i nauczaniem młodzieży.

\* W DOMU DZIENNIKARZA w Warszawie odbyło się 21 bm. spotkanie dziennikarzy z delegacją naczelnej organizacji spółdzielców radzieckich, którzy przybyli do Polski.

na świecie

\* W ŚRODĘ 21 BM. DELEGACJA SEJMU PRL, która przybyła do Stalina, złożyła wizytę przewodniczącemu Stalingradzkiej Rady Miejskiej A. Dynkinowi.

Członkowie delegacji zrewidali następnie miasto i liczne większe zakłady przemysłowe, które już zostały odbudowane.

\* RADA MINISTRÓW AUSTRII powzięła decyzję w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Austrią a Ludową Republiką Albanii.

\* W ZWIĄZKU Z NAPACIĄ wojsk Izraela na Synte KC KP Izraela ogłosił apel w którym m. in. stwierdza: „Presja na Syrie przez Turcję i Izrael wywierana jest na rozkaz Waszyngtonu. Nie zgodzimy się na to, aby synowie naszego narodu przelewali krew za amerykańsko-angielskie paki wojskowe”.

\* DO FRANKFURTU NAD ODRĄ przybył kolejny transport niemieckich zbrodniarzy wojennych z ZSRR.

Są to osoby, które popełniły szczególnie ciężkie zbrodnie wojenne. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR uznaje za niemożliwe zwolnić je od dalszego odbywania kary.

Zbrodniarze wojenni przesłani w tym transporcie zostali przejęci przez władze NRD.

\* DO PREZYDENTA EISENHOWERA wpłynęła petycja podpisana przez 42 wybitne osobistości amerykańskie, m. in. również przez panią Eleanor Roosevelt. Autorzy petycji zwracają się do Eisenhowera o udzielenie „amnestii” okazji Świąt Bożego Narodzenia dla 16 przywódców komunistycznych przebywających w więzieniach w USA.

\* OPUBLIKOWANO WSTĘPNE WYNIKI wyborów do Zgromadzenia Ustawodawczego Indonezji. Komunistów wysunęli się na pierwsze miejsce w wielkich ośrodkach Jawy Djogjakarcie, Surabakarcie, Semarangu, Surabaji oraz Magelang.

\* NOWY PARLAMENT SAARY zbierze się przypuszczalnie 28 bm. celem ukonstytuowania się. Pierwsze posiedzenie parlamentu otworzy najstarszy wiekiem deputowany 72-letni poseł Socjalistycznej Partii Saary — Hermann Petri.

\* W BAKU ZAKONCZONO POMYSLNIE wiercenie najgłębszego w Europie szybu naftowego. Głębokość szybu wynosi 4.812 metrów.

Notatnik KRAKOWSKI

▲ Pierwszą rejestrację mężczyzn urodzonych w r. 1933 przeprowadził prezydium MRN w dniach od 2 do 31 stycznia 1956 r. Przedporobami, obowiązani są zgłosić się do rejestracji: osobiście w lokalu prezydium MRN przy ul. Franciszkańskiej 1. ▲ Dnia 3 stycznia 1956 r. o godz. 19 w woj. klubie TPRP Rynek Główny 20 odbędzie się uroczyste rozpoczęcie kursów I i II stopnia języka rosyjskiego. Dodatkowe zgłoszenia należy kierować do biblioteki klubu w godzinach od 10 do 20. Kursy są bezpłatne. Zajęcia odbywać się będą dwa razy w tygodniu w godzinach wieczornych.

szpitala w Nowej Hucie

o wąskich schodach i bez dźwigów

a Ministerstwo Zdrowia nie chce zmienić dokumentacji

WIELE miejsca poświęciliśmy na łamach „Echa” sprawie budowy szpitala w Nowej Hucie.

Błędy te są powtarzalne stale nie tylko przy budownictwie mieszkaniowym, ale także w obiektach o charakterze komunalnym.

trudność z wprowadzeniem zmian. Budowa bowiem została poważnie zaawansowana i zmiany spowodowałyby dodatkowe, poważne koszty.

Nakaz, nakazem a w domu nr 64 przy ul. 29 Listopada nadal mieszkają ludzie razem z końmi

PRZY ULICY 29 Listopada 64 znajdują się w niewielkiej odległości od siebie dwa parterowe budynki.

W nowobudującym się nowohuckim szpitalu - który powinien być wyposażony we wszystkie elementy na urządzenia, aby zapewnić znośne warunki nie tylko chorym, ale także personelowi szpitalnemu - zapomniano „o drobnym detalu”.

Z sali koncertowej

Występ Jana Krenza

na koncercie w Filharmonii

DZIWNEMU zwyczajowi holduje publiczność krakowska: gdy afisz Filharmonii w najbliższym koncercie nie zapowiada udziału solisty - objętej jakiegoś skrzypka, pianisty czy śpiewaka - zainteresowanie koncertem spada przynajmniej o 50 proc.

W „Finale”. Można by polemizować również, czy podkreślenie jaszkrawo barwnej instrumentacji w „Suite en fa” Roussela (nazwanej w drukowanym programie Filharmonii dość odważnie prawdziwą perłą literatury muzycznej XX wieku) nie prowadziło czasami do pewnej hałaśliwości orkiestrowej.

UWAGA! SZKOŁA!

OGROMNY samochód ciężarowy pedzi ul. Konopnickiej, nagle gwałtownie hamuje i w ostatniej chwili skręca. Dwie małe dziewczynki dopiero teraz spostrzegają, że - wybiegając ze szkoły - znalazły się nie spodziewanie na jezdni.

Niestety, krytyka nasza, jak i późniejsza interwencja inwestora (Dyrekcji Budowy Miasta Nowa Huta) w Departamencie Inwestycji, Ministerstwa Zdrowia - nie odniosły skutku.

Zjawisko to kładzie na karb pewnego jeszcze niedostatecznego wyrobienia artystycznego tej części naszej publiczności, dla której atrakcyjność koncertu wiąże się nierozdzielnie z występem solisty, a w znacznym stopniu z programem.

MIANEM „ciekawostki muzycznej”, z jaką zetknęliśmy się na ubiegłym koncercie, obdarzyć można byłoby nieznane dotąd w Krakowie „Adagio” na orkiestrę smyczkową amerykańskiego kompozytora współczesnego, Samuela Barbera.

MIESZKANCY nie pogodzili się z tymi przykrymi warunkami, lecz w licznych listach do KE, DRN Grzegorzki oraz MRN wołają o pomoc.

KORESPONDENCI

W Limanowej brak chleba po 2.90 zł za kg, gdyż miejscowa piekarnia wyprodukowała tylko chleb w gatunku po 3.70 zł za kg.

Tym razem gościł na krakowskiej estradzie filharmonicznej kapelmistrz który - mimo młodego wieku - ma już dziś w całej Polsce wyrobioną opinię muzyka wysokiej artystycznej rangi.

Utwór ten, silnie zabarwiony pierwiastkami lirycznymi, posiada narzuconą przez kompozytora jednolitość nastroju, która - dzięki zwięzłości formy - szczęśliwie unika niebezpieczeństwa monotonii. Kompozycja warta posłuchania...

NIE TRZEBA DALEKO SZUKAC...

KAZDY bez trudu zauważył niezwykle położenie jednego z nielicznych płoćw przy ul. Krajskiego, który niepokojąco pochylał się nad chodnikiem.

Również w Limanowej, istnieje tylko jeden sklep piekarniczy, a w nim bardzo nieuprzejmy sprzedawca.

Kronika Krakowa

TOWARZYSTWO Przyjaciół Sztuk Pięknych - podobnie jak w latach poprzednich - urządza losowanie zakupionych na bieżących wystawach prac polskich artystów.

DIŻURY

Pogotowie milicyjne 333-33. Straż Pożarna - telefon nr 06. Pogotowie Ratunkowe - ul. Siemiradzkiego 1. Telefon 09.

Na Kleparzu są jeszcze rolnicy którzy nie wywiązali się z obowiązkowych dostaw

WIELU rolników z dzielnicy Kleparz wywiązało się z obowiązkowych dostaw dla Państwa. Do przodujących w tej dzielnicy należą: Kazimierz Sobieraj, zam. w Górcie Narodowej, Jerzy Konik z Krowodrzy, Piotr Krewniak z Witkowic i Stanisław Serczyk z Toń.

Dużymi osiągnięciami mogą pochwycić się spódnicy z Jaworzna. W ciągu br. jaworzniacka PSS powiększyła się o dalszych 1011 członków, zorganizowano 14 kursów i 44 pokazy. Poza tym PSS prowadzi 4 punkty usługowe, cieszące się dużym powodzeniem.

Wykonanie każdej z kompozycji, prowadzonej przez Krenza na ostatnim koncercie, a było ich trzy („Symfonia heroiczna” Brahmsa, „Adagio” na orkiestrę smyczkową Barbera i „Suite en fa” Roussela) miało swe odrębne oblicze i wyraźnie nakreślone koncepcje odtwórcze. Można było by podjąć dyskusję na temat interpretacji dyrygenckiej, uwzględniając tu różne stanowiska.

Prezydium DRN dzielnicy Kleparz przewidziało w br. szereg domów mieszkalnych do remontu. M. in. ukończono prace remontowe w budynkach przy ul. Krowoderskiej 57 oraz przy ul. Mazowieckiej 12, 14 i 16.

DWA MARZENIA...

O dwóch rzeczach marzą i śnią we dnie i w nocy mieszkańcy Płaszowa. Pierwsza rzecz - to telefon. Jak Płaszów długi i szeroki, tylko „Siedziarnia” dysponuje tym ostatnim krzykiem techniki.

W dniu 7.12. br. odbyła się w Andrychowic I konferencja partyjno-ekonomiczna PSS. W dyskusji poruszono m. in. sprawę wprowadzenia melodii Korowikina, współpracy z komitetami sklepowymi jak i konieczność szkolenia ideologicznego pracowników PSS.

NAJPIĘKNIEJSZE KRAKOWSKIE SZOPKI

Od paru miesięcy pracownicy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu czekają na należny im przydział płaszczy przeciwdeszczowych. Również wymieniło nie płaszcze - od dawna czekają w Zakładach Gumowych Trzebieńka na odbiorców z ZNTK w Nowym Sączu.

Wobec szczególnie opornych zastosowano sankcje karne. Kolegium Orzekające przy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Kleparz ukarało grzywną w wysokości 3 tys. zł rolnika Tadeusza Uznańskiego za upór przy uchyleniu się od obowiązkowych dostaw. Uznański zalega na rzecz Państwa z dostawą 1500 litrów mleka, 142 kg zboża, 290 kg ziemniaków.

Chór Filharmonii Krakowskiej wystąpił w Warszawie

PRZED paru dniami wrócił z Warszawy chór Filharmonii Krakowskiej, który - wraz z orkiestrą symfoniczną Filharmonii Narodowej i zespołem warszawskiego chóru filharmonicznego - wykonywał w dn. 16 i 17 grudnia wielką „Missa Solemnis” Beethovena pod dyr. B. Wodiczki.

„Raz na lewo - raz na prawo...”

W MIĘDZYUCZELNIANYM Kłubiście Studenckim, odbył się pierwszy występ składanki satyryczno-muzycznej „Raz na lewo - raz na prawo”.

Chór Filharmonii Krakowskiej wystąpił w Warszawie

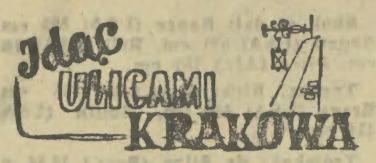
Wkład artystyczny chóru krakowskiego w wykonaniu monumentalnego dzieła Beethovena został oceniony przez warszawski świat muzyczny bardzo pozytywnie. (p)

Chór Filharmonii Krakowskiej wystąpił w Warszawie

Na naszym zdjęciu: przewodniczący Prezydium MRN, poseł Tadeusz Mrugacz, i znakomity literat Jan Wiktor oglądają wystawione szopki.

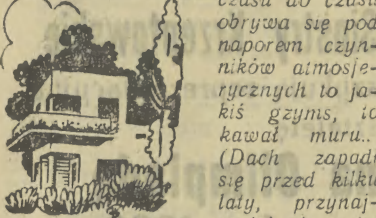
Książka - Twój przyjaciel

Pierwszą nagrodę otrzymał laureat wielu konkursów, Franciszek Tarnowski (zdjęcie Jego zamieściliśmy poprzednio). Drugą pierwszą nagrodę przyznano za szopkę - teatrzyk lalek - monterowi: Zdzisławowi Dudzowskiemu.



MIESZKANIE W... PALACU

MALO kto pamięta, by w pałacu w Kobierzynie ktoś mieszkał. Patac stoi zapomniany i pusty. Nawet „sowy, puhaćce, kruki” niechętnie tu zagajają, bo od czasu do czasu obrywa się pod naporem czynników atmosferycznych to jakiś gzyms, to kawał muru.



To, że obiekt ten wymaga remontu, nie ulega wątpliwości. Jest on bardzo pożądany nie tylko ze względu na zabytkowy charakter budynku, ale przede wszystkim dlatego, że mogłoby w nim wygodnie zamieszkać kilkanaście rodzin.

OGROMNY samochód ciężarowy

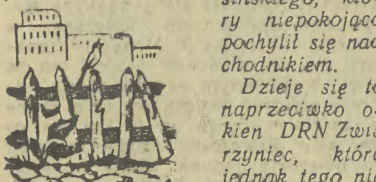
pedzi ul. Konopnickiej, nagle gwałtownie hamuje i w ostatniej chwili skręca. Dwie małe dziewczynki dopiero teraz spostrzegają, że - wybiegając ze szkoły - znalazły się nie spodziewanie na jezdni.



ciąga się z ustawieniem koła Szkoły Podstawowej nr 43 w Dębniakach tablic ostrzegawczych dla pojazdów i stłupków z łańcuchkami. Są one tu bardziej potrzebne, niż np. przed budynkiem AGH.

NIE TRZEBA DALEKO SZUKAC...

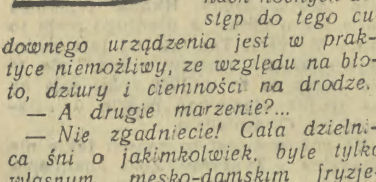
KAZDY bez trudu zauważył niezwykle położenie jednego z nielicznych płoćw przy ul. Krajskiego, który niepokojąco pochylał się nad chodnikiem.



Dzieje się to naprzeciwko okien DRN Zwierzyniec, która jednak tego nie spostrzegła.

DWA MARZENIA...

O dwóch rzeczach marzą i śnią we dnie i w nocy mieszkańcy Płaszowa. Pierwsza rzecz - to telefon. Jak Płaszów długi i szeroki, tylko „Siedziarnia” dysponuje tym ostatnim krzykiem techniki.



downego urzędnika jest w praktyce niemożliwy, ze względu na błoto, dziury i ciemność na drodze. - A drugie marzenie? - Nie zgadniecie! Cała dzielnica śni o jakimkolwiek, byle tylko własnym, mesko-damskim tryżerze...

„Raz na lewo - raz na prawo...”

W MIĘDZYUCZELNIANYM Kłubiście Studenckim, odbył się pierwszy występ składanki satyryczno-muzycznej „Raz na lewo - raz na prawo”.

Na program złożyły się skecze, muzyka i śpiew. Teksty dostarczyli: Zbigniew Biegański, Janusz Budzyński, Ryszard Podlewski, Janusz Terakowski i inni. Opracował muzycznie Andrzej Czapiński. Reżyserował Henryk Gońda. Oprawę scenograficzną dał Bolesław Kubica.

Nowa ta impreza Studenckiej Estrady Rozrywkowej z miejsca zdała powodzenie. (gaw)

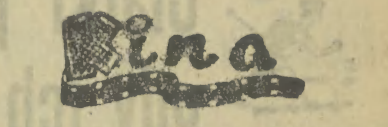
Redaguje Kolegium. Telefon: redaktor naczelny i sekretariat 246-78, dział miejski 546-34, dział terenowy 219-48. Łączność z Czynielkami 542-53 (w godz. 10-17), dział sportowy tel. 543-58, Zam. 3064. B-6-14908

CO GDZIE KIEDY

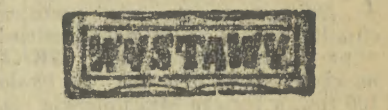


Słowackiego - godz. 19.15 „Pierwszy dzień święta”. Stary (duża sala) - godz. 19.15 „Cienie”. Poezji - godz. 19.15 „Mąż i żona”. Młodego Widza - godz. 19 „Opowieść zimowa”. Ludowy (Nowa Huta) - godz. 19 „Krakowiacy i górale”. Groteska - nieczynny.

Estrada Satyryczna - godz. 19.30 „Plotki z morałem”.



Apollo - „Lilimfil” godz. 19.18. 20.15. Uciecha - „Irena do domu” godz. 15.45. 18. 20.15. Przyjaźń - program dla dzieci godz. 15. 16. „J. S. Bach” - godz. 17. 18. 19. 20. Sztuka - „Piosenka za grosz” godz. 15.45. 18. 20.15. Związkowiec - godz. 19 „Konwój dr M”.



Pałac Sztuki - wystawa X-lecia rzeźby okręgu krakowskiego ZPAE. Dom Plastyków - wystawa zbiorowa. Czynną od godz. 10 do 18. Wystawa historii Wawelu - wtorek, środa, czwartek, godz. 9-14.30, piątek godz. 12-18. Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) - „Zbiory archeologiczne”. Oddział Muzeum Narodowego (ul. Smoleńsk 9) - wystawa. Muzeum Etnograficzne (pl. Wolności 11) - „Sztuka w stroju ludowym”. Wystawa w domu Szolajskich (pl. Szczepański 9). Muzeum Historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12). Pałac Sztuki - wystawa Okręgu ZPAP.

Kronika Krakowa

TOWARZYSTWO Przyjaciół Sztuk Pięknych - podobnie jak w latach poprzednich - urządza losowanie zakupionych na bieżących wystawach prac polskich artystów.

Wykonanie każdej z kompozycji, prowadzonej przez Krenza na ostatnim koncercie, a było ich trzy („Symfonia heroiczna” Brahmsa, „Adagio” na orkiestrę smyczkową Barbera i „Suite en fa” Roussela) miało swe odrębne oblicze i wyraźnie nakreślone koncepcje odtwórcze.

DIŻURY

Pogotowie milicyjne 333-33. Straż Pożarna - telefon nr 06. Pogotowie Ratunkowe - ul. Siemiradzkiego 1. Telefon 09.

DIŻURY APTEK

Rynek Główny 42, Długa 4, Rakowiecka 12, Krakowska 1, pl. Inwalidów 7, Rynek Podgórski 9, Senatorska 5, Grzegorzewska 9.

DIŻURY SZPITALI

Dyżur chirurgiczny: II Klinika Chirurgiczna AM. Dyżur położniczy: I Klinika Położnictwa i Chorób Kobięcych AM. (ul. Kopernika 23).

RADIO

PIĄTEK, 23.XII.55

5.00 Początek audycji 5.05 Rumuńskie i bułgarskie tańce ludowe 5.20 Gimnastyka 5.30 Stan pogody i wiadomości 5.35 Piosenki patriotyczne 5.45 Kalendarz radiowy 5.50 Program 5.55 Muzyka 6.10 Mozaika muzyczna 6.15 Pogadanka dla rodziców 6.30 Stan pogody, dziennik 6.40 Koncert 7.10 Muzyka 7.45 Melodie filmowe 8.00 Stan pogody i wiadomości 8.05 Koncert 8.36 Utwory skrzypcowe 9.00 Piosenka tygodnia 12.04 Wiadomości 12.10 Przegląd prasy 12.15 Artyści dawnych miszów 12.35 Program 12.40 Audycja dla dzieci 13.00 Muzyka operowa 14.00 Wiadomości, informacje, komunikat o stanie wód 14.10 Marginesy - fragment pow. Hanny Mortkiewicz-Olczakowej. 14.30 Muzyka baletowa 15.00 Słuchaj mazowieckie 15.25 Koncert 16.00 Skrzynka interwencji 16.12 Koncert 16.30 Dziennik krakowski 16.40 Wiejskie nowiny 16.50 Ułubione melodie 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 „Historia jednego miasta” 17.50 Miniatury fortepianowe 18.10 Piosenka tygodnia 18.15 Wiadomości 18.20 Schubert Sonata na wiolonczelę 18.40 Koncert 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 Reportaż literacki 19.40 Kompozytor tygodnia Jan Brahms 20.25 Dyskusja przed mikrofonem 20.40 Muzyka taneczna 21.30 Z kraju i ze świata 22.00 Kronika sportowa 22.10 Odtworzenie koncertu symfonicznego z okazji 90 rocznicy urodzin Jana Sibeliusa (Finlandia) 22.20 Felieton 22.30 Dalszy ciąg koncertu 23.50 Ostatnie wiadomości.



KONKURS szopek krakowskich, zorganizowany dorocznym zwyczajem przez Muzeum Historyczne miasta Krakowa, wzbudził ogromne zainteresowanie. Na naszym zdjęciu: przewodniczący Prezydium MRN, poseł Tadeusz Mrugacz, i znakomity literat Jan Wiktor oglądają wystawione szopki.

Pierwszą nagrodę otrzymał laureat wielu konkursów, Franciszek Tarnowski (zdjęcie Jego zamieściliśmy poprzednio). Drugą pierwszą nagrodę przyznano za szopkę - teatrzyk lalek - monterowi: Zdzisławowi Dudzowskiemu. Dudzik, obok tradycyjnych w szopkarstwie elementów, oparł się poza tym na motywach, zaczerpniętych z architektury Barbakanu i Bramy Floriańskiej. (Fot. - J. Rumanowski)



## Ciarki po skórze chodzą narciarzom gdy ich selekcjonuje „trust mózgow“

### Jak Atena z głowy Zeusa „wyskoczy“ olimpijska ekipa

CO powiecie na taką przypowieść? Stawiają budowniczości dom, złożyli fundamenty, wybudowali parter, wybudowali pierwsze piętro, wybudowali dach, a jak przyszło do dachu i wewnątrz powiedzieli budowniczości: Nie będziemy satwiać dachu ani wprowadzić do tego domu, gdyż sufity zaciekły, a przez puste okna wpadał wiatr i zimno. Co powiecie na tę przypowieść? Że to bardzo zła inwestycja, która nie została doprowadzona do końca, prawda?

### Pod adresem GKKF

ILU jest piłkarzy w Polsce?

Na pytanie to nie umie w chwili obecnej nikt odpowiedzieć z przewodniczącym SPN, GKKF na czele. Jedni twierdzą, że około 100 tys., a jeszcze inni upierają się, że jest ich 120 tys. W każdym razie od kilku lat w sprawozdaniach SPN, nigdy nie mieliśmy możliwości zaobserwować danych o tym ilu przybyło nowych zawodników tej dyscypliny, a ilu przestało ją uprawiać. Dopiero obecnie Sekcja Piłki Nożnej przystąpiła do zakładania piłkarskiej kartoteki centralnej. Prace zostaną zakończone przed rozpoczęciem przyszłego sezonu i ani jeden z zawodników, który nie znajduje się w kartotece, nie będzie miał prawa uczestniczenia w rozgrywkach mistrzowskich.

Wszakże martwią się bardzo w Zakopanem, aby polska wyprawa narciarska na Olimpiadę nie okazała się taką inwestycją nie doprowadzoną do końca. Na przygotowania kadry olimpijskiejłożono grube pieniądze, sprzedawano kosztowny sprzęt, nie żałowano pieniędzy na obozy i narty zagraniczne. Wszystko po to, aby narciarze pokazali na Olimpiadzie na co ich stać. A pokażą tylko wtedy, kiedy każdy z naszych asów będzie mógł wyzyskać swe możliwości.

Wszystcy martwią się bardzo w Zakopanem, aby polska wyprawa narciarska na Olimpiadę nie okazała się taką inwestycją nie doprowadzoną do końca. Na przygotowania kadry olimpijskiejłożono grube pieniądze, sprzedawano kosztowny sprzęt, nie żałowano pieniędzy na obozy i narty zagraniczne. Wszystko po to, aby narciarze pokazali na Olimpiadzie na co ich stać. A pokażą tylko wtedy, kiedy każdy z naszych asów będzie mógł wyzyskać swe możliwości.

Wszystcy martwią się bardzo w Zakopanem, aby polska wyprawa narciarska na Olimpiadę nie okazała się taką inwestycją nie doprowadzoną do końca. Na przygotowania kadry olimpijskiejłożono grube pieniądze, sprzedawano kosztowny sprzęt, nie żałowano pieniędzy na obozy i narty zagraniczne. Wszystko po to, aby narciarze pokazali na Olimpiadzie na co ich stać. A pokażą tylko wtedy, kiedy każdy z naszych asów będzie mógł wyzyskać swe możliwości.

Wszystcy martwią się bardzo w Zakopanem, aby polska wyprawa narciarska na Olimpiadę nie okazała się taką inwestycją nie doprowadzoną do końca. Na przygotowania kadry olimpijskiejłożono grube pieniądze, sprzedawano kosztowny sprzęt, nie żałowano pieniędzy na obozy i narty zagraniczne. Wszystko po to, aby narciarze pokazali na Olimpiadzie na co ich stać. A pokażą tylko wtedy, kiedy każdy z naszych asów będzie mógł wyzyskać swe możliwości.

### Plenum ZS Kolejarski

W KRAKOWIE odbyło się plenarne ogólnopolskie zebranie Zrzeszenia Sportowego Kolejarski, poświęcone podsumowaniu współzawodniczenia festiwalowego. Kolejarski wespół z zawodnictwem ogólnopolskim zdobył I miejsce i puchar premiera J. Cyrankiewicza. W obecności przedstawicieli partii, CRZZ, Ministerstwa Kolei — sekretarza Rady Głównej Wilekcy w głoszą referat, w którym przedstawił najważniejsze osiągnięcia zrzeszenia tak w sporcie masowym, jak i wyczynowym uzyskane w ramach współzawodniczenia festiwalowego. Dyskusja, w której wzięli udział przedstawiciele poszczególnych okręgów nacechowana była troską o dalsze losy zrzeszenia oraz o utrzymanie jego produkcyjnej roli w skali krajowej.

Pierwsze miejsce wśród okręgów zajął Poznań 61 pkt., drugie Stalino 59 pkt., trzecie Kraków 58 pkt. Okręg krakowski zajął również pierwsze miejsce w Marszach Jesiennych.

Zwycięskim okręgiem wręczone piękne puchary a pracownikom rad okręgowych i trenerom, którzy przyczynili się do zajęcia zaszczytnego I miejsca przez ZS Kolejarski — nagrody pieniężne i awanse służbowe. Z Krakowa nagrodzeni zostali między innymi znany trener lekkoatletyki St. Buchała oraz sekretarz rady okręgowej — Ochodek. (War.)

ekipy, okaże się dobrym inwestorem. Już blisko trzy tygodnie Komisja działa. Na razie członkowie jej mają bardzo tajemnicze miny, surowym okiem przyglądają się zawodnikom, że aż ciarki po skórze chodzą, milczą i krocą od konkurencji do konkurencji, niosąc w sobie nieprzeniknione sekrety i miejmy nadzieję, słuszne wnioski i obserwacje.

W ŚRODĘ temu „trustowi mózgow“ biegaczkami dostarczyli nowego materiału do rozważań. Przy padającym śniegu odbył się na Gubalówce bieg na 10 km, w którym zwyciężyła Krzeptowska przed Pękówną i Bukową. W Zakopanem padał śnieg, ale padał jak z łaski nie zdołał nawet pokryć lodu i kamieni, które sterczą na Kasprowym.

## Czy odznaka SPO jest popularna?

WIEMY wszyscy, że podstawą systemu wychowania fizycznego w Polsce miała stać się odznaka Sprawny do Pracy i Obrony. A czy tak jest w rzeczywistości? Czy zdobywanie odznaki przestało już być nakazem administracyjnym, czy wpływa na zrozumienie i celów jakim SPO ma służyć? Niestety tak jest! Wśród wielu członków kół sportowych i młodzieży szkolnej w naszym województwie odznaka nie zdobyła sobie należytej popularności. Główną winę za wypaczenie idei odznaki oraz jej realizację w terenie ponoszą instytucje kierujące kulturą fizyczną, które szczególnie nacisk położyły na ilościowe a nie jakościowe jej zdobywanie. Odznaka zdobywana się na hurra — byle więcej, byle wykonać plan. Najczęściej przy takim wysiłku z rzeszenia wykonuje plan kosztowny pracy kilku silniejszych kół ponieważ tak jest wygodniej pracownikom rad okręgowych.

W chwili obecnej pomimo wykonania planu zdobywania SPO przez kilka rad okręgowych z rzeszenia sportowych nie ma ani jednego takiego z rzeszenia, w którym by wszystkie kółka wykonały swój plan. Bardzo rzadkie są wypadki, aby tak jak mówi regulamin, odznaka była zdobywana przez cały rok. Najczęściej zdobywana się ją w czwartym kwartale. Wtedy też dopiero w terenie pokazują się instruktorzy.

Rzadko również słyszy się, by zdobywcy odznaki SPO otrzymywali je na specjalnych zebraniach czy uroczystościach co przyczyniłoby się do większej atrakcyjności. A tak odznaka w pewnym sensie traci na wartości i najczęściej noszona jest jako ozdoba przy torebkach czy paszkach od zegarków. Na ostatniej naradzie aktywu sportowego w Nowej Hucie stwierdzono, że z roku na rok zmniejsza się ilość ubiegających się o SPO. Widocznie i tam z rzeszenia i instruktorzy nie potrafili znaleźć nowych, ciekawych form zdobywania i popularyzowania SPO. Odznaka nie zdobyła sobie również dotąd należnego jej miejsca w sporcie wyczynowym naszego województwa. Niektórzy trenerzy traktują zdobywanie SPO przez zawodników, jako zło konieczne. Doszło do tego, że zawodnikowi nie można było nadać tytułu Mistrza Sportu ponieważ nie posiadał i nie potrafił zdobyć SPO II stopnia. Najgorzej jednak jest to, że niektórzy działacze starają się tak ułtwić pracę, i... ograniczają się jedynie do wypisania wyników prób

## Międzynarodowy turniej szachowy w Krynicy

Zrzeszenie Sportowe Start organizuje w dniach 28 grudnia do 29 stycznia turniej szachowy w Krynicy z udziałem szachistów Jugosławii, Niemiec, Republiki Demokratycznej, Grecji i Rumunii. Między innymi w turnieju wezmą udział: Milic, Vukovic (Jugosławia), Dittmann, Uhlman (NRD) oraz zawodnicy polscy z mistrzem Polski — Gromkiem, Bałarkiem, Tarnowskim, Platerem i Luczynowiczem na czele.

## Zapaśnicy realizują podjęte zobowiązania

Realizując podjęte zobowiązania zapaśnicy Górnicy i Krakowskiego Kolejarza zorganizowali w Wilanowie propagandowe zawody zapaśnicze. W walkach w stylu klasycznym uzyskano następujące wyniki: w muszej Malec pokonał Zapale, w koguciej Swiderski zwyciężył Zwiecha, w piórkowej Ferenc wygrał z Bancerczem, w lekkiej Grzywiński pokonał Wale, w półśredniej Marzec odniósł zwycięstwo nad Dziebą, w średniej Curylo zwyciężył Drożdża, w ciężkiej Krawczyk pokonał Gondka.

W pokazowym spotkaniu w stylu wolnym Zwiech wygrał ze Swiderskim. Sedzowiali: Barański, Jaszczynski, Bajorek i Adamski. Zainteresowanie zawodami bardzo duże.

## Najlepsze wyniki lekkoatletów w 1955 roku

100 m: 10,3 sek. Richards i Williams (USA) Agostini (Trinidad), Hogan (Austria), Fütterer (NRF). 200 m: — Morrow (USA) i Fütterer (NRF) po 20,6 sek. (rek. Europy), 400 m: Jones (USA) 45,6 sek. (rekord światowy), Lea (USA) 45,6 sek., Ignatiew (ZSRR) 46 sek. (rek. Europy), Mashburn (USA) 46,2 sek., 800 m — Moens (Belgia) 1:45,7 (światowy rek.), Boysen (Norwegia) 1:45,9, Sporrer (USA) 1:46,8, Courtney (USA) 1:46,8, Sowell (USA) 1:46,9, 1.500 m: Iharos (Węgry) 3:40,8 (rek. świata), Tabori (Węgry) 3:40,8, Nielsen (Dania) 3:40,8, Rozsavolgyi (Węgry) 3:41,2, 5.000 m: Iharos (Węgry) 13:40,6 (rek. świata), Kuc (ZSRR) 13,46,8, Tabori (Węgry) 13:53,2, Chromik (Polska) 13:55,2, Kovacs (Węgry) 13:57,6, 10.000 m: Kuc (ZSRR) 28:59,2, Kovacs (Węgry) 29:02,6, Anufrijew (ZSRR) 29:10,6, Cernawski (ZSRR) 29:14,6, Pirie (Anglia) 29:19, 10 m ppl.: Thompson i Davis (USA) 13,8, Campbell i Pratt (USA) 13,9, 400 m ppl.: Julin (ZSRR) 51 sek., Lituw (ZSRR) 51,4, Culbreath (USA) 51,5, Iijin (ZSRR) 51,5, Aparacho (Kolumbia) i Savel (Rumunia) 51,7, 3 km z przeszk.: Chromik (Polska) 8:40,2 (świat rek.), Disley (Anglia) 8:43,2, Rosznoy (Węgry) 8:45,2, Karvonen (Finlandia) i Wlasenko (ZSRR) 8:45,4, Kula: O'Brien (USA) 18,09 m, Jones (USA) 18,01 m, Nieder (USA) 17,66 m, Martin (USA) 17,54 m, Dysk: Consolini (Włochy) 56,98 m (europ. rek.), Merta (CSR) 56,69 m, Grigalka (ZSRR) 55,50 m, Gordien (USA) 55,14 m, Iness (USA) 54,75 m, Cihak 53,14 m, Oszepec: Held (USA) 81,74 m (światowy rek.), Sidlo (Polska) 80,07 m, Nikkinen (Finlandia) 79,64 m, Miller (USA) 78,65 m, Young (USA) 78,32 m, Miot: Kriwonosow (ZSRR) 61,52 m (świat rek.), Connolly (USA) 61,38 m, Redlin (ZSRR) 61,51 m, Csernak (Węgry) 61,48 m, Maca (CSR) 61,22 m, Skok wzwyż: Shelton (USA) 211,5 cm, Nilsson (Szwecja) 210 cm, Dumas (USA) 208,2 cm, Kovar (CSR) i Sitkin (ZSRR) 205 cm.

Skok w dal: Range (USA) 803 cm, Beneti (USA) 801 cm, Bell (USA) 798 cm, Price (Afr.) 787 cm. Tyczka: Richards (USA) 465 cm, Bragg (USA) 460 cm, Smith (USA) 454 cm. Trójskok: da Silva (Braz.) 16,56 m (świat rek.), Szezerbakow (ZSRR) 16,35 m (europ. rek.), Davonish (Wenez.) 16,13 m, Cen (ZSRR) 15,85 m, Rehak (CSR) 15,80, Dementiew (ZSRR) 15,78. Dziesięciobój: Johnson (USA) 7,98 (świat rek.), Kuzniecowa (ZSRR) 7,645 (europ. rek.), Lawson (USA) 7,060 p. (b)

## Siostry Krzeptowskie szykują reprezentacyjną sztafetę na Olimpiadę w roku 1960

Z MAŁEJ podkarpacińskiej wioski (już przed Kościeliskiem — Krzeptówkę) wyrzodził się wielu naszych narciarzy i narciarek. Można tu spotkać wiecznie uśmiechniętą i przemilającą Marysię Bukową, Ciapiakę, Bukowską, Zaryckiego, Maruszarza, Zosię Krzeptowską...

— Krzeptowska! Właśnie o niej chcemy dziś opowiedzieć naszym czytelnikom, o tej skromnej 19-letniej góralce, która zachwycała ostatnio swą wielką formą. Znana jest ze sprawozdań przebieg tych zawodów, kiedy to doping chłopców z Krzeptówek pomógł Zosi pokonać takie rywalki jak Pękówna i Bukowa. Nie wszyscy jednak wiedzą jak do tego doszło.

Zoska nie przypuszczała nigdy, że zostanie narciarką. Na „ojcowym“ gospodarstwie potrzeba było przecieć rak do pracy. Stanowiła więc wyjątek dla matki krótko, bo już jako kilkuletniastolatka dziewczynka z zadrzewia przyszytywała się śmigającym na Gubalówce sylwetom narciarzy.

Aż wreszcie w 1953 roku za namową koleżanek zapisała się do sekcji narciarskiej Gwardii. W domu wiedział o tym tylko młodszy brat Józek. O treningach siostry wygadał się jednak przy jakiejś okazji i ojciec zrobił Zosce porządną awanturę.

Matka wybierała się nawet z wydmokami do klubu a ojciec mówił, że wstyd, aby jego córka paradowała w spodniach. Ostatecznie jednak przekonał się później do narciarstwa. Kariera sportowa Zosi zaczęła się błyskawicznie. W ciągu kilku miesięcy wyrosła z niej jedna z najlepszych biegaczek w kraju. Start na mistrzostwach Polski w 1953 roku przyniósł jej trzecie miejsce. W roku następnym było już jednak trudniej. „Mała“ — jak ją nazywają — zadowolili się musieli czwartym miejscem. Zniechęciła ją to nawet do tego sportu, że skłonna była zrezygnować z narciarstwa. Spotkała się jednak ze stanowczym sprzeciwem koleżanek, a trenerzy Orlewicz i Mróz wyłumaczyli jej jak niedorzeczny był ten zamiar. W ubiegłym sezonie Zosia odniosła sukcesy za granicą. We Francji zajęła w biegu na 10 km pierwsze, a w Szwajcarii drugie miejsce.

Po powrocie jednak uległa kontuzji i w mistrzostwach Polski nie startowała. W lecie tego roku zakosztowała po raz pierwszy innych sportów i nabrała ochoty we własne siły. Trzeba jednak dodać, że w jej rodzinnym domu wystająca groźna konkurencja.

— To wcale nie żarty — opowiada Krzeptowska. — Mam dwie siostry, 16-letnia Hanna jest najlepszą biegaczką wśród juniorek Gwardii a trener Orlewicz zapowiada, że w ciągu dwóch lat „wykosiu“ mnie. Jeszcze lepiej zapowiada się najmłodsza latoska naszego rodu. Dwunastoletnia Marysia wygrała przekonywająco ostatnie eliminacje biegow... w szkółce narciarskiej Gwardii.

— I jak się tu nie martwić — żartuje Zosia, kiedy Hanna przerosła mnie już o głowę, a niedługo zrobi to samo Marysia. Ten wzrost jest moim największym zmartwieniem, ale to nic, może za to w 1960 roku cała nasza trójka startować będzie w sztafecie na Olimpiadzie.

No cóż, nie jest to znowu takie nieosiągalne. Życzymy Zosi spełnienia marzeń i sukcesów w zbliżających się Igrzyskach w Cortinie.

I. Frandorf

## Trzeba więcej lodowisk dla młodzieży

ŁYŻWY są nadal jedną z najmilszych atrakcji zimowych młodzieży szkolnej. Niestety, w Krakowie brak jest odpowiedniej ilości lodowisk. Co prawda urządzone zostały duże lodowiska dla dzieci na Błoniach, projektuje się lodowiska przy szkołach w Krakowie i Nowej Hucie, ale i te — nie wystarczają. Tymczasem przy wielu szkołach są boiska gimnastyczne, na których z powodzeniem można by urządzić szlągawki, są wolne place, które dąłoby się wykorzystywać. Jak z tego wynika nie wszyscy kierownicy szkół, ani też nauczyciele wychowania fizycznego postarali się o udostępnienie młodzieży jednej z najprzyjemniejszych rozrywek zimowych jaką są łyżwy.

Jest to tym smutniejsze, że już od 9 do 15 stycznia 1956 r. rozpoczynają się szkolne eliminacje Igrzysk Harcerskich, a wśród innych konkurencji jest właśnie łyżwiarstwo. Jak w takim razie wyglądała treść nngi młodzieży przed tą imprezą? (b)

JESZCZE pamiętamy emocje przeżywane podczas sześciomiesięcznej sztablisty, jaki w końcu maja 1955 r., rozegrano w hali Gwardii w Warszawie. Sekcja szermierki GKKF zamierza co roku organizować taką imprezę, z tym, że najbliższą odbędzie się w dniach 21 — 25 marca w Warszawie. Obok drużyn Francji, Węgier, Włoch, Belgii i Austrii, uczestniczących w poprzednim turnieju, zaproszeni zostali również sztablisty ZSRR. Polska, jako organizator, zamierza wystawić do turnieju dwie drużyny. Przed imprezą warszawską, szermierze nasi startować mają w międzynarodowym turnieju w Gandawie.

(z. o.)

— Nie — powiedział lodowatym tonem. — Nic podobnego. On to wszystko wymyśla w miarę jak opowiada. Po to, ma się rozumieć, żeby sobie uprzyjemnić czas, tumanie boży! A Trel wyraził mniemanie, że „jednak warto by nawet z tymi wzorami“, bo to się może bardzo przydać.

Wobec tego Szary zaczął od podstaw — od budowy atmosfery i raz jeszcze przeszedł wraz z trzecią grupą cały znany mu zakres zagadnień związanych z występowaniem prądów pionowych, przydatnych w szybownictwie.

— No, teraz w to wierzyć? — zapytał Chudego pod koniec ostatniego wykładu o prądach falowych.

Tylko w niektóre dni w roku — odrzekł Chudy z westchnieniem. — Na stałe mogłoby być, gdyby mnie wyniosło tak z pięć tysięcy metrów w górę. Ale już coś niecoś kapuje.

— No, to się okaże — powiedział Dytyński. — Ale na wszelki wypadek trzeba będzie dać mu butle z tlenem na ten lot wleczony za samolotem, bo jeszcze bryknie do stratosfery i udusi nam Pigulę.

Te obawy nie mogły się spełnić, ponieważ — pomijając wszystko inne — Chudy poleciał na lot żaglowy nie z Grzymkiem, lecz z Rysiewiczem. Niemniej jednak wydrapał się prawie na tysiąc metrów pod rosnącym cumulem i utrzymał się w powietrzu przeszło pół godziny.

Szary siadł do szybowca wraz z Pigulą. Holującym był porucznik Bachler. Gdy ruszył, dość niewprawnie i trochę za gwałtownie, „Zuraw“ prawie natychmiast oddzielił się od ziemi lecz Bolek nie pozwolił mu wyjść w górę i dopiero gdy samolot zaczął nabierać wysokości, ustalili swoją pozycję na dwa metry ponad nim, tak, aby widzieć horyzont między jego skrzydłami. Pierwszy zakręt wypadł nieźle równo. Trudno było utrącić w ten sam łuk, jaki zataczał samolot. Szybawiec schodził do wewnątrz krzywizny, jakby się uparł, że ją zataczy mniejszym promieniem.

— Za duże wychylenie steru kierunkowego! — zawołał Pigula. — I za duży łotki.

— Nie — stanowczo nie powinien dopuścić do takiej próby, pomimo wszelkich widoków powodzenia. Ale Szary przyjął chwilę jego wahania za milczącą zgodę; zwolnił wywalacz zaczepu i gdy lina holownicza zwiasta skośnie za ogonem oddalającego się samolotu, zdecydowanie odszedł w lewo.

Grzymek tak był tym zaskoczony, że aż zaniemógł w wrażeniu. Co ten szczeniak sobie wyobraża?! Lecz było już za późno. Nie miał czasu na żadne kazania; nie mógł teraz odwracać uwagi młodego pilota od najważniejszej sprawy — od znalezienia strefy „noszeń“. Sam też musiał się skupić, aby zapobiec możliwym jego błędom. Milczał więc nadal, chmurny i trochę niespokojny co z tego wynikało. Szary zaś pewnie i śmiało zmierzał ku zawietrznej stronie widmy, nie sobie nie robiąc ze stopniowej lecz ciągłej utraty wysokości.

Nad niewielką prostokątną porębą podparł ich przypadkowo napotkany, ulatujący w górę pęczek powietrzny; wariometr drgnął, pokazał pół metra wznoszenia, metr, zawałał się, spadł na zero i cofnął się do poprzedniego położenia. Ale teraz nad każdą odkrytą polanką, nad szosą, nad południowymi zboczami małych pagórków szybko unosił się nieco, jak lekki kajak na długich morskich falach.

Pojedyncze strugi ciepłego powietrza jak miękkie spiralne sprężyny kolejno wchodziły pod jego długie, czule skrzydła i podawały go sobie w łagodnych podrygach, a czasem jakiś silniejszy podmuch uderzał skośnie od dołu i popędzał, przynaglał go, jakby zniecierpliwiony powolnym lotem szlągawki.

Pigula już w polowie drogi upewnił się, że nie stracił nawet stu pięćdziesięciu metrów. Szary instynktownie wykorzystywał każde „noszenie“, zmniejszając szybkość w jego zasięgu, tak, że nie trzeba go było poprawiać i pouczać. Ma dryg — myślał Pigula. — Na pewno ma dryg. Czuję powietrze. Będzie z niego pilot.

Weszli w strumy, trochę niespokojny, kędzierzawy nurt prądu po zawietrznej stronie widmy. Szary sparował jeden i drugi uskok, lekko pochylł „Zurawia“ na lewe skrzydło i zaczął zataczać krąg aby wycentrować środek komina.

JANUSZ MEISSNER

## TRZY DIAMENTY

— Nie — powiedział lodowatym tonem. — Nic podobnego. On to wszystko wymyśla w miarę jak opowiada. Po to, ma się rozumieć, żeby sobie uprzyjemnić czas, tumanie boży! A Trel wyraził mniemanie, że „jednak warto by nawet z tymi wzorami“, bo to się może bardzo przydać.

Wobec tego Szary zaczął od podstaw — od budowy atmosfery i raz jeszcze przeszedł wraz z trzecią grupą cały znany mu zakres zagadnień związanych z występowaniem prądów pionowych, przydatnych w szybownictwie.

— No, teraz w to wierzyć? — zapytał Chudego pod koniec ostatniego wykładu o prądach falowych.

Tylko w niektóre dni w roku — odrzekł Chudy z westchnieniem. — Na stałe mogłoby być, gdyby mnie wyniosło tak z pięć tysięcy metrów w górę. Ale już coś niecoś kapuje.

— No, to się okaże — powiedział Dytyński. — Ale na wszelki wypadek trzeba będzie dać mu butle z tlenem na ten lot wleczony za samolotem, bo jeszcze bryknie do stratosfery i udusi nam Pigulę.

Te obawy nie mogły się spełnić, ponieważ — pomijając wszystko inne — Chudy poleciał na lot żaglowy nie z Grzymkiem, lecz z Rysiewiczem. Niemniej jednak wydrapał się prawie na tysiąc metrów pod rosnącym cumulem i utrzymał się w powietrzu przeszło pół godziny.

Szary siadł do szybowca wraz z Pigulą. Holującym był porucznik Bachler. Gdy ruszył, dość niewprawnie i trochę za gwałtownie, „Zuraw“ prawie natychmiast oddzielił się od ziemi lecz Bolek nie pozwolił mu wyjść w górę i dopiero gdy samolot zaczął nabierać wysokości, ustalili swoją pozycję na dwa metry ponad nim, tak, aby widzieć horyzont między jego skrzydłami. Pierwszy zakręt wypadł nieźle równo. Trudno było utrącić w ten sam łuk, jaki zataczał samolot. Szybawiec schodził do wewnątrz krzywizny, jakby się uparł, że ją zataczy mniejszym promieniem.

— Za duże wychylenie steru kierunkowego! — zawołał Pigula. — I za duży łotki.

Szary poprawił, ale wyprowadzając z zakrętu znalazł się znacznie wyżej niż samolot. Poprawił znowu, zbyt gwałtownie

JANUSZ MEISSNER

## TRZY DIAMENTY

nie, skutkiem czego linka holownicza obwisła na chwilę, a potem naprężyła się nagle i szarpnęła.

— Spokojnie, spokojnie! — upominał Grzymek. — Potem pochylili się i zapytał: — Dokąd chcecie lecieć? — Prosto, na Górę św. Anny — powiedział Szary. — Tam jest taka wydma... Pigula kiwnął głową. Spryciarz — pomyślał.

Spojrzał w tamtą stronę. Na zawietrznej owej widmy widać było cały rząd obłoków o wyraźnych kłębiastych kształtach i płaskiej podstawie. Szyły jeżden za drębami, coraz wyższe, skracając nieco w prawo, w miarę jak się rozrastały wwyż.

Zespół leciał ku nim balansując lekko — to w dół, to w górę — na pomniejszych smugach prądów wstępujących i osiągał już prawie czterysta metrów.

— Moglibyśmy się wyczepić — powiedział Szary. — Tam jest komin. Można zejść nawet na dwieście, bo i tak nas wyniesie.

Grzymek zmierzwił wzrokiem odległość. Wydało mu się to trochę ryzykowne, jakkolwiek było rzeczą oczywistą, że wielka piaszczysta łysina wśród lasu jest silnym ogniskiem prądów wstępujących. Lecz w promieniu kilku kilometrów dookoła niej nie było gdzie lądować, a o dociągnięciu lotem szlągawki do lotniska nie można było nawet myśleć. Jeżeli nie trafią na komin, lub jeżeli go zgubią mając tak małą rezerwę wysokości, to lądowanie może się skończyć uszkodzeniem szybowca.

JANUSZ MEISSNER

## TRZY DIAMENTY

nie — stanowczo nie powinien dopuścić do takiej próby, pomimo wszelkich widoków powodzenia. Ale Szary przyjął chwilę jego wahania za milczącą zgodę; zwolnił wywalacz zaczepu i gdy lina holownicza zwiasta skośnie za ogonem oddalającego się samolotu, zdecydowanie odszedł w lewo.

Grzymek tak był tym zaskoczony, że aż zaniemógł w wrażeniu. Co ten szczeniak sobie wyobraża?! Lecz było już za późno. Nie miał czasu na żadne kazania; nie mógł teraz odwracać uwagi młodego pilota od najważniejszej sprawy — od znalezienia strefy „noszeń“. Sam też musiał się skupić, aby zapobiec możliwym jego błędom. Milczał więc nadal, chmurny i trochę niespokojny co z tego wynikało. Szary zaś pewnie i śmiało zmierzał ku zawietrznej stronie widmy, nie sobie nie robiąc ze stopniowej lecz ciągłej utraty wysokości.

Nad niewielką prostokątną porębą podparł ich przypadkowo napotkany, ulatujący w górę pęczek powietrzny; wariometr drgnął, pokazał pół metra wznoszenia, metr, zawałał się, spadł na zero i cofnął się do poprzedniego położenia. Ale teraz nad każdą odkrytą polanką, nad szosą, nad południowymi zboczami małych pagórków szybko unosił się nieco, jak lekki kajak na długich morskich falach.

Pojedyncze strugi ciepłego powietrza jak miękkie spiralne sprężyny kolejno wchodziły pod jego długie, czule skrzydła i podawały go sobie w łagodnych podrygach, a czasem jakiś silniejszy podmuch uderzał skośnie od dołu i popędzał, przynaglał go, jakby zniecierpliwiony powolnym lotem szlągawki.

Pigula już w polowie drogi upewnił się, że nie stracił nawet stu pięćdziesięciu metrów. Szary instynktownie wykorzystywał każde „noszenie“, zmniejszając szybkość w jego zasięgu, tak, że nie trzeba go było poprawiać i pouczać. Ma dryg — myślał Pigula. — Na pewno ma dryg. Czuję powietrze. Będzie z niego pilot.

Weszli w strumy, trochę niespokojny, kędzierzawy nurt prądu po zawietrznej stronie widmy. Szary sparował jeden i drugi uskok, lekko pochylł „Zurawia“ na lewe skrzydło i zaczął zataczać krąg aby wycentrować środek komina.